



MARIA
JUSZKIEWICZOWA

BAJKI JAPONSKIE

MARIA JUSZKIEWICZOWA

BAJKI JAPOŃSKIE

Ilustracje
WARWICK GOBLE

Kęty 2021

Podstawa wydania:

Maria Juskiewiczowa, *Bajki japońskie*, Warszawa 1924;

James Grace, *Green Willow And Other Japanese Fairy Tales*,
London 1910

Copyright © by Wydawnictwo Marek Derewiecki

Wszelkie prawa zastrzeżone

Wydanie pierwsze

Ilustracje: Warwick Goble

Redakcja i korekta: Zespół

Projekt okładki: PA

Skład i łamanie: PA

ISBN 978-83-66315-84-6

VintageBooks

Wydawnictwo Marek Derewiecki

ul. Szkotnia 29a, 32-650 Kęty

e-mail: kontakt@vintagebooks.pl

Księgarnia: www.vintagebooks.pl

SPIS TREŚCI

Czarodziejski imbryk	5
Karzełki i zazdrosny sąsiad	11
Słońce czy szczur?	15
Odważny zajączek	19
Chłopiec z Urasima	24
Bajka o meduzie	29

CZARODZIEJSKI IMBRYK

Za dawnych, bardzo dawnych czasów, w pewnej japońskiej świątyni, ukrytej w sosnowym gaju, znajdował się mały imbryk, który był stary, jak świat. Odwieczny ten staruszek trzymał się jednak krzepko i co było zadziwiające — od samego urodzenia ani razu nie odwiedził doktora-błacharza. Ale o to najmniej chodzi.

Patrząc na owo naczynie, nikt nie uwierzyłby, że posiadało czarodziejską siłę. Wyglądało na zewnątrz jak tysiące podobnych mu współbraci; nawet woda w czasie gotowania również gniewnie burzyła się, jak w innych, za pozbawienie jej wolności. Jeżeli zaś tyle czasu nie wykazywał swej niepospolitości, to tylko dlatego, iż nie zaszła ku temu potrzeba, która nadarzyła się dopiero za czasów pewnego bonzy (japoński ksiądz).

Było to kiedyś po południu, kiedy ów bonza, porządny grubasek, po sutem jedzeniu zbierał się na poobiednią drzemkę. Przedtem jednak postanowił wypić aromatycznej herbaty. Więc usadowił się w tym celu na miękkich poduszkach i już wyciągnął rękę po imbryczek, stojący tuż obok na małym piecyku „hibaci” (sprzęt domowy, nieodzowny w każdym domku japońskim, wypełniony żarem). Ale natychmiast przerażony odsunął się! I rzeczywiście, było się czego przestraszyć! Tam, gdzie zwykle widniał dziobek imbryka — teraz wychylał się zgrabny łebek borsuka, a zamiast uszka sterczał puszysty ogonek zwierzątka.

